
Teka Lwowska Sygn. 229/ 45.

Oryginał. (brak str. 1-2) str.

3-6 rkp., format: 165 x 210 mm.,

j. polski.

k. 1-3 ksero, mmp., A4., j. pol.

TAŚMA FILMOWA
NR. N- 0617.

ZESPÓŁ :

TEKA LWOWSKA .

ARCHIWUM ŻIH
SYGNATURA :

229/ 45

ZMIKROFILMOWANO
DNIA :

12. 04. 1995

JĄSTRZĘBSKI
WOJCIECH

dr. Salomon Czortkower.

Relacja - łapanki Żydów i skierowanie
do Arbeitsamt na ul. Zamknięta we
Lwowie.

DATY SKRAJNE:

1941/42.

UKŁAD :

Tematyczny.

UWAGI :

Oryginał. (brak str 1 i 2) str. 3-6 rkp.,

format: 165 x 210 mm., j. polski.

k. 1- 3 ksero , A4., j. polski.

2.) Odwrotny rozmiar edycji pi do lewej strony i
zawieszanie dalszych rozmiarów - polecać to
nie ma wcale znaczenia oddać pi z brzołd.
Wielkość wzmacnia nas do całej separacji i
zawieszanie „delikwentów”. Na podstawie dotychczas
materiału (cyfry i innych) uśrednia do ostatniej
nie ma zamknięcia 8). Ależi rozmiar jest od fody
6^{ty} wzrotem. Odwrotny i patnie moja rozmiar

nie ma zamknięcia. Adprewodzię (patnie) murci
przewodni na zamknięcia i o sobie prędkość do
dalszej całej, która trwa do niedzieli rana.
Co za schył, prędkość fody i robimy! 4^{ty} jest
zawieszanie całej, do całej ^{innej} (zawieszanie) wzmacnia
deprewodzię do prędkości pi, by rozmiar własny
rozmiar, która patnie stara pi murci o odwrotny

innej fody delikwentów. Z drugiej strony odległości
nie dają pi określonej prędkości. Adwrotny
delikwentów, deklaracji pi bawie albo rami
dziesięć prędkości (14-15 letni) lub stary fody
po mod 50 let prędkości na 20% z deprewodzię

nie przeszyć ciny lewe i kłopotawo zamknięcia 8.
z 15 letnia skutki tej prędkości całej nie dają
na sobie dany całej. Wzrost: zostaje prędkość
leżenie (bodawia leżenie), by dło zwałnie (stary

nieleżenie i ciny z odległości, ^{nieleżenie} uty) dla
leżenie? czy to za odległość prędkości lub
za 20% rozmiar i t.j. Z w rezultacie kilka
odprewodzię uśrednia z zamknięcia pi,
~~nie~~ prędkości i t.j. 100 let

5) ~~napisem ciekawym: jakoby ludzkość wzięła~~
~~stan narysować narysować. gdzieś po 10~~
~~rodzini zginęła w latach 1940-1945 w Europie, i~~
~~zostawia 10 ludzi - odwrócić do przeszłości.~~

Zgarnęli si pierniki na obywateli, w tym
cystarz to około 14 osób, sam stary, w odnie
eni nasz. Wybrano tylko 10-ciu. Zdobyciem

zobowiązany wód i pierniki par parstka odgrywa
swoje parstka, porządku si przez narysować
cyferek, a w narysować wydobyciem si
z muru i tego las, narysować budynki.

Ochoczo wiadomy do celu. Pierniki przede wszystkim,
wiedzieliśmy zyciele w narysować w przeszłości. Ni
miło: Niektórzy cyferek narysować narysować.

Wybrano, ten ludzi w narysować obliczeń
tu i odtąd w swoim sposobie nos nos, nie
widzę, że jedni jako obywateli na dzień tylko

pracy.
Po drodze dowiadujemy si, że jedni do narysować
strumienia. Pierniki zdobywają z brzo obliczeń,

brali nam pierniki. Niektórzy i pierniki narysować
cyferek mi wobec nas. Na miejscu widać si a nam
o naszym kierunku. Wybrali 10-ciu, narysować ich
wiedzieli, którzy na pierniki jakie lub widzę tylko
pierniki si może pierniki i ich ^{tylko} ^{wid} ^{mi} ^{tylko}

niektórzy si sama czerwona pierniki dla narysować
tylko. My sami ich narysować. Leć ci pierniki. My
sami widzi wle pierniki i ich, b. zgodnie z nimi
zgodnie i jemu i si tylko, i ich tylko ta fala narysować.
bolne widzi, iemu z nam pierniki. Niektórzy

6) mi 7 psody dnia i nierta bez potna uzidek
Powsobno enen na mym porznie jenu
zallup. Kupitij porzodie dleb, farolz.
O jiste; bytisy jui a porotem se luowi. Kartofle
olstewilony na ul. Pannowiny, puzen postony
de domu.

Czortkower

brak strony 1 i 2 rękopisu. Rękopis zaczyna się od str. 3 - ej

Otrzymałmy rozkaz stawienia się do biur i oczekiwania dalszych rozkazów i poleceń i że nie wolno samowolnie oddalać się z budynków. Przed wieczorem wyznaczono nas do akcji łapania i wyciągania z domów "delikwentów."

Na podstawie dostarczonego materiału /wykaz imiennego wezwania do stawienia się na Zamkniętą 8 / Akcję rozpoczęto już od godz. 6 - ej wieczorem. Odstawieni i patrole mają zatrzymać się na Zamkniętej. Odprowadzająca /patrole/ musieli przemieszczać na ~~Zamkniętą~~ Zamkniętej i o świcie przystąpić do dalszej akcji która trwała do niedzieli rano.

Co za ohyda! poniżenie godności ludzkiej. Wstręt ogarnia człowieka. Do czego i jak szubrawcy doprowadzają do poniżenia się, by ratować własną głowę, każda patrol starać się musi o odstawienie innej głowy delikwenta.

Z drugiej strony zaś odkryliśmy nie dającą się określić perfidną pruską. Odstawieni delikwenci okazali się bowiem albo same dzieci przeważnie 14 - 15 letnie, lub chorzy starcy ponad 50 lat.

Przeważnie na 90% z doprowadzonych, nie z naszej winy lecz Arbeitsamtu z Zamkniętej 8.

Skutki tej perfidnej akcji nie dały na siebie długo czekać.

Większość została zwolniona legalnie /badania lekarskie/, bądźto zwolniona /służba niemiecka/ i częściowo nielegalnie /ukraińska milicja/ dla kaprysu czy to za okupem pieniężnym lub za złoty zegarek. I w rezultacie liczba odprowadzonych

ustawicznie się zmniejszała nie przekraczając cyfry 250 osób. Aczkolwiek pracowaliśmy całą parą dostarczając jakich 2000 dusz. W sobotę 12.XI. w południe kierownictwo kahałnego Arbeitsamtu i prezydium widząc swoją bezsilność, postanowiło działać podwójnie. Mianowicie na własną rękę ściągano ofiary obozowe bez oficjalnego wezwania osobowego i odstawiano ich na Stanisława 5. W niedzielę 200 zdrowych ludzi, których po godz. 8--ej odstawiono na Zamkniętą ku nieoczekiwaniu władz niemieckich.

Na Zamkniętą stawiliśmy się wszyscy porozlokowani będąc na korytarzach, aczkolwiek wiedzieliśmy, że kontyngent już jest osiągnięty dzięki rezerwie na Stanisława, to jednak nas trzymano bez przerwy z kilka godzin, stojąc na korytarzach z odkrytą głową, oczekując w nerwowym napięciu kiedy nas zwolnią i czy nas zwolnią.

W międzyczasie tłum kobiet, przeważnie żony, siostry, oblegały dookoła ulicę Zamkniętą i Gródecką w naprężeniu oczekując losu urzędników kahałnych.

Słyszemy nagle wystrzał. Zaglądamy przez okno. Wystrzelił na postrach milicjant ukraiński, by tłum kobiet odstąpił i rozszedł się. Widzimy zajeżdżających 10 aut ciężarowych. Okazało się, że owe auta były dla nas przygotowane, na wypadek niedostarczenia kontyngentu "obozowców".

Sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Każdy szept, lub nawet prywatna rozmówka wywołuje mimowolne napięcie ciekawości, bądź to wzmacnia stan naszego napięcia nerwowego.

Gdzieś po 11 - ej godzinie zjawia się lotnik w towarzystwie

gestapowca, że potrzebuje 10 ludzi do kartofli - ochotników. Zgłaszam się pierwszy na ochotnika, za mną wyskoczyło około 14 osób, sami starsi, młodzież ani rusz. Wybrano tylko 10 - ciu. Zadowoleni schodzimy w dół i pełną parą zaczęliśmy wdychać świeże powietrze, pozbywszy się owego męczącego wyczekiwania, a w szczególności wydostania się z murów tego koszmarnego budynku. Ochocho wsiadamy do auta. Piękna pogoda słoneczna, niedzielna wycieczka w nieznane za kartoflami. Aż miło. Niezły wypoczynek dla napiętych nerwów. Wyruszamy. Tłum ludzi ze smutnym obliczem tu i ówdzie ze łzami spogląda na nas, nie wiedząc, że jedziemy jako ochotnicy, tylko na dzień pracy.

Po drodze dowiadujemy się, że jedziemy do Kamionki Strumiłkowej. Jesteśmy zadowoleni ze zbiegu okoliczności, brak nam słów. Kierowca i podoficer niezwykle uprzejmi wobec nas. Na miejscu wdają się z nami w rozmowę. Kierowca krytykuje SS - owców nazywając ich zwierzętami, którzy na słowo Jude, lub widząc Żyda poczynają się nagle pnieć i jak tyko mogą znęcają się nad nimi. Istna czerwona płachta dla rozjuszonego byka. My sami ich nienawidzimy. Lecz cóż począć, My sami mieli wielu przyjaciół Żydów, bardzo zgodnie z nimi żyliśmy i jeszcze żyć będziemy jak tylko ta fala minie.

Dobrze zrobiliście zeście z nami pojechali. Nieprawdaż, miły pogodny dzień i niezła bezpłatna wycieczka. Pozwolono nam na miejscu poczynić pewne zakupy. Kupiliśmy przygodnie chleb, fasolę. O 5 -ej byliśmy już z powrotem we Lwowie. Kartofle odstawiliśmy na Romano-wicza, poczym poszliśmy do domu.